

Mój przyjacielu

Antonina Krzysztoń

Mój przyjacielu smutno mi
Że jesteś smutny i samotny
Nie zapominaj jest taka noc
Która w słabości tylko mieszka

Światłość w ciemności świeci
Ciemność jej nie ogarnia

Ty przecież wiesz nie szkodzi to
Że jesteś postny i samotny
Nikomu to nie szkodzi bo
Nie szkodzi nic że jesteś postny
Jesteś bezbronny tak jak deszcz
Nad sobą się zatrzymujesz
Wiele tajemnic tak poznajesz
Strugami w ziemię płynąc
Ach przez otwarte serce ptak
Ptak o błękitnych skrzydłach
I uwił sobie gniazdo w nim
Na jakiś czas się tu zatrzyma